

Kibole Lecha Poznań chwalili się kradzieżą tęczowych flag. Facebook zareagował

6.08.2024
Piotr Żytnicki

 **wyborcza.pl**
POZNAŃ

Zdjęcie skradzionych flag z zapowiedzią "oczyszczenia Poznania z lewackiego ścierwa" Facebook uznał za nawoływanie do nienawiści wobec osób LGBT. Interweniowało stowarzyszenie Nigdy Więcej.

W sobotę, 29 czerwca, przez Poznań przeszedł 20. marsz równości. Dzień wcześniej organizatorzy marszu udekorowali tęczowymi flagami latarnie na moście Teatralnym. W nocy flagi zniknęły. Organizatorzy powiesili je ponownie, ale kolejnej nocy również nie przetrwały.



Kibole Lecha gloryfikują przemoc

We wtorek, 3 lipca, trzy dni po marszu równości, tęczne flagi odnalazły się na facebookowym profilu Wildeckich Fanatyków. To skrajnie prawicowa i homofobiczna grupa kiboli Lecha Poznań (nazwą nawiązuje do dzielnicy Wilda). Fanatycy opublikowali zdjęcie skradzionych flag. Leżały na podłodze zdewastowanego pustostanu, z pomazanymi ścianami, bez okiem.

*"Oczyścimy Poznań z lewackiego ścierwa" - zapowiedzieli kibole.
Dołączyli emotikon zaciśniętej pięści.*

- To gloryfikowanie i zachęcanie do przemocy na tle homofobicznym - uważa prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i działacz stowarzyszenia Nigdy Więcej, które walczy z mową nienawiści.

Facebook usuwa wpis kiboli Lecha Poznań

Stowarzyszenie należy International Network Against Cyber Hate - międzynarodowej sieci organizacji walczących z cyberprzemocą. W ramach tej sieci działa projekt Safenet. Uczestnicy reagują na mowę nienawiści w internecie.

- Mamy status zaufanego partnera Facebooka - mówi prof. Pankowski.
- Oznacza to szybszą ścieżkę zgłaszania przypadków mowy nienawiści.

Po publikacjach "Wyborczej" stowarzyszenie Nigdy Więcej przyjrzało się internetowym publikacjom Wildeckich Fanatyków. I zgłosiło post ze zdjęciem tęczowych flag.

W uzasadnieniu zgłoszenia stowarzyszenie napisało, że to nawoływanie do nienawiści i przemocy wobec osób LGBT, a flagi zostały skradzione działaczom walczącym o prawa osób LGBT przez "zwolenników skrajnej prawicy".

Facebook zgodził się z działaczami stowarzyszenia Nigdy Więcej i usunął z portalu wpis kiboli. Razem z nim zniknęły pełne entuzjazmu komentarze: "Tęczowa zaraza na kwarantannie", "Palić, palić, jeszcze raz palić, brawo Lech Poznań", "Poznań miastem narodowym".

- To nie jest nasze ostatnie słowo - zapowiada prof. Pankowski. - Analizujemy kolejne nienawistne posty opublikowane na facebookowej stronie Wildeckich Fanatyków. Będziemy je zgłaszać. Może się okazać, że do usunięcia z Facebooka będzie kwalifikowała się cała strona.

Homofobia w internecie i na stadionie

Stronę Wildeckich Fanatyków obserwuje 11 tys. osób. Kibole są niezwykle aktywni, praktycznie codziennie coś publikują. Właśnie pochwalili się transparentem, który w sobotę, 3 sierpnia, wywiesili w trakcie meczu Lecha Poznań na miejskim stadionie zbudowanym za 750 mln zł z publicznych pieniędzy.

Napisali na nim: "Stop tęczowej propagandzie". Obok namalowali przekreśloną tęczę - symbol środowiska LGBT.

W tym samym wpisie kibole po raz kolejny wyśmiewają radę osiedla Wilda. Pod koniec lipca osiedlowi radni przyjęli uchwałę, w której wyrażają zaniepokojenie homofobicznymi działaniami Wildeckich Fanatyków.

Kibole Lecha Poznań napadli pasażera

Według policji kibole związani z tą grupą odpowiadają za homofobiczny rozbój w miejskich autobusie. Zaatakowali pasażera, który na koszulce miał emblemat z tęczą. Kazali mu zdjąć "tę szmatę" i "wyp... z autobusu". Poszarpali go, ukradli też zegarek.

Prokuratura twierdzi, że w rozboju uczestniczyli kibole o ksywach "Kolejowy", "Świrek" i "Malina". Zdaniem policjantów "Malina" jest liderem Wildeckich Fanatyków.

Odnaleźliśmy go na zdjęciach zrobionych w czasie marszu równości, który szedł przez poznańską Wildę w lipcu 2022 roku. Fanatycy stanęli na trasie z transparentami "Wilda biało-czerwona, pedalstwem nieskazona" i "Zakaz pedałowania". "Malina" stał z przodu, przed transparentami. Dowodził kibolami.

Bąkiewicz stracił kanał na YouTube

Prof. Rafał Pankowski wyjaśnia, że projekt Safenet, w ramach którego stowarzyszenie Nigdy Więcej zgłasza mowę nienawiści, wspiera Komisja Europejska. - Nie jesteśmy w stanie posprzątać wszystkiego. Wybierali szczególnie drastyczne przypadki z głównych platform społecznościowych: Twitter, Facebook i YouTube - mówi Pankowski.

- Mowę nienawiści może zgłosić każdy użytkownik. Niestety, ten system nie jest doskonały, w większości przypadków takie zgłoszenie nic nie daje - przyznaje Pankowski. - Dzięki temu, że jesteśmy zaufanym partnerem, szanse na reakcje są większe. Zwłaszcza Facebook podchodzi do naszych zgłoszeń poważnie.

Jednym z największych sukcesów stowarzyszenia Nigdy Więcej jest usunięcie z portalu YouTube kanału Media Narodowe. To internetowa telewizja narodowca Roberta Bąkiewicza. Co miesiąc publikowała 100-150 nagrań. Kanał obserwowało ponad 250 tys. osób.

Działacze stowarzyszenia udokumentowali kilkadziesiąt przykładów mowy nienawiści, przede wszystkim antysemickiej i antyukraińskiej.

Niebezpieczna mowa nienawiści

Prof. Pankowski wyjaśnia, że szczególnie ważne jest reagowanie na sianie nienawiści na kanałach i stronach, które mają duże zasięgi. Mogą bowiem zatruwać umysły wielu ludzi.

Stroną Wildeckich Fanatyków stowarzyszenie zainteresowało się po publikacjach "Wyborczej", w których opisaliśmy kradzież tęczyowych flag i homofobiczny rozbój w autobusie.

Prof. Pankowski: - Mowa nienawiści w internecie przekłada się bezpośrednio przestępstwa popełnianie na ulicach. W tym przypadku wiąże się to także z kulturą stadionową. Młodzi ludzie, którzy kibicują Lechowi Poznań, wciągani są krok po kroku w skrajnie prawicową ideologię i działalność, także homofobiczną. To nie ma już nic wspólnego z piłką nożną.

Lech Poznań milczy

W rozmowie z "Wyborczą" Pankowski zwraca też uwagę na brak reakcji klubów piłkarskich. Transparent "Stop tęczyowej propagandzie" wisiał na trybunie w czasie meczu piłkarskiej Ekstraklasy transmitowanego przez telewizję Canal Plus.

Ochrona zatrudniona przez Lecha Poznań ma prawo odebrać kibolom transparenty niezwiązane z widowiskiem sportowym. Wieszania takich transparentów zabrania także organizator rozgrywek - spółka Ekstraklasa. Mimo to transparenty wiszą, a kibole czują się bezkarni. Manifestują to m.in. we wpisach na Facebooku.

Prof. Pankowski: - Od Lecha Poznań, który chce być klubem na europejskim poziomie, oczekiwałbym co najmniej potępienia takich działań. Klub wybiera milczenie. Akceptuje zatem takie zachowania.

P. Żytnicki: „Kibole Lecha Poznań chwalili się kradzieżą tęczyowych flag. Facebook zareagował”. Poznan.wyborcza.pl, 6.08.2024.

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,31206101,kibole-lecha-poznan-chwalili-sie-kradzieza-teczowych-flag-facebook.html>